

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448. Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2 — 4 po poł. Administracja otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł. z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 5 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr., CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millimetr, przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 groszy. — W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Konto czekowe w P. K. O. № 86187.

Baczność Wilnianie! Wielki świąteczny program. Najpotężniejsze arcydzieło! **O Wolność i niepodległość Polski.** Każdy powinien zobaczyć **Oswobodzenie Wilna z pod jarzma bolszewickiego** czyli **Dla Ciebie Polsko matko** nasza. Epokowy historyczny film w 8 duż. aktach w których ilustrowano jak w 1919 roku zostali wygnani nasi ciemiężcy bolszewicy. Walki z bolszewikami na ulicach miasta Wilna i w okolicach

POLSKIE KINO
„JUTRZENKA”
Wielka 64.

Witajcie w Domu Przemysłowców
Bracia Jabłkowski
Sp. Akc. Wilno-Mickiewicza 18.
Od 2-go Stycznia 1925 r. wyprzedaż towarów zimowych.
Sprzedaż rabatowa we wszystkich oddziałach.

ZA DUSZĘ



KAZIMIERZA MISKIEWICZA

jako w piątą rocznicę śmierci odbędzie się nabożeństwo żałobne w środę dnia 31 XII 24 r. o godz. 9-iej rano w Kościele Św. Ducha, na które zaprasza przyjaciół i znajomych

ZONA i SYN.

5% niżej cen kopalnianych

SPRZEDAJEMY na dogodnych warunkach kredytowych

WĘGIEL

orzech II
orzech III
grysiak
pospółkę

z pierwszorzędných kopalń dąbrowieckich

Spółka Przemysłowo-górnicza z o. o.

KATOWICE, PLAC WOLNOŚCI L. 2. 804

„APOSTOŁ EUCHARYSTJI”

CZYLI

Żywot O. Hermana Cohen

w zakonie O. Augustyna od Najśw. Sakram., karmelity bosego, wyemigrował już z druku i jest do nabycia w KSIĘGARNI

Św. Wojciecha i pp. Szalkiewicza i Jurkiewicza

po: Ostrą Bramą.

Cena 60 gr.

„Zróżdło Pracy”

Pracownia sukien i okryć damskich pod kierownictwem mistrzyni wykwalifikowanej w najlepszych firmach w Warszawie.

Wykonują najwykwintniejsze toalety wieczorowe i wizytowe oraz kostjumi, płaszcze letnie i zimowe. Wykonanie dokładne — ceny umiarkowane. Ul. Młynowa 12 m. 41 koło kościoła Bernardynów zaraz za mostem.

CZYTAJCIE

„Głos Wileński”

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Z Rady ministrów.

Wczoraj wieczorem obradowała po raz pierwszy po świętach Rada Ministrów, która omawiała sprawy skarbowe. Będą one uregulowane w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej na podstawie ustawy o pełnomocnictwach. Ponieważ pełnomocnictwa wygasają 31 b. m., przeto będą to już ostatnie rozporządzenia wydane na ich zasadzie. W obradach rady ministrów nie wezmą udziału ministrowie Kiedroń i Sokal. Bawią oni w obecnej chwili na Górnym Śląsku i studjują na miejscu przesilenie ze stanowiska przemysłowego i robotniczego. Powrotu ich należy oczekiwać po nowym roku.

Konkordat ze Stolicą Apostolską.

Dzisiaj wyjechał do Rzymu poseł Stanisław Grabski jako delegat Rządu Polskiego w sprawie zawarcia konkordatu ze Stolicą Apostolską.

Powrót p. Prezydenta ze Spawy.

Jutro wraca ze Spawy Prezydent Rzeczypospolitej p. Wojciechowski. Pan Prezydent przebywał w Spale przez całe święta, goszcząc prezesa Sejmu lotewskiego Wesmansa i premiera Grabskiego.

Powrót ministrów.

W niedzielę wiecz. powrócił ze Spawy premier Grabski, zaś wczoraj rano wrócili do Warszawy minister Ratajski z Poznania i minister Thugutt z Zakopanego.

Polskie T-wo Gimnastyczne „SOKÓŁ” Nr. 10. Tradycyjne spotkanie NOWEGO ROKU, ze staropolskim miodem. Obecność Druhen i Druhów obowiązuje. Wejście za rekomendacją członków. Początek zabawy o godzinie 10-tej wieczorem. Stroje wieczorowe, lub mundury sokole.

Konferencja w sprawie reformy rolnej na Kresach.

Premier Grabski odbył wczoraj, dłuższą konferencję z ministrem reform rolnych p. Kopezyńskim w sprawie reformy rolnej na Kresach Wschodnich.

Pobicie działaczy bolszewickich w Petersburgu.

„Chicago Tribune” donosi z Petersburga, że przewodniczący miejscowego sowietu oraz kilku innych komunistów zostali ciężko pobici przez niezadowolonych manifestujących robotników, którzy wtargnęli do mieszkania.

Tylko szybka pomoc ożekistów uratowała ich od śmierci.

Walka z komunizmem.

PARYŻ, 29.XII. Rząd francuski zamierza wydaląc Sadoula z kraju. Mimo oświadczenia Harriot'a, bagatelizującego niebezpieczeństwo komunistyczne we Francji, poświęca mu rząd francuski baczność uwa-

gę. Stworzono specjalny wydział policyjny dla śledzenia rozwoju propagandy komunistycznej i dozoru nad podejrzanych cudzoziemców.

Wyjazd Krasina.

PARYŻ, 29.XII. Tutejsza gazeta b. ministra Milukowa „Les Dernieres Nouvelles” pisze dzisiaj: „Poseł sowiecki w Paryżu, Krasin w końcu przyszedł tygodnia wyjeżdża na nieokreślony czas do

Moskwy. Wyznaczone na 10 stycznia 1925 roku otwarcie francusko-sowieckiej konferencji w kwestii zawarcia traktatu handlowego zostaje odłożone na czas nieokreślony.”

Rewizja w redakcji „Eclair”.

PARYŻ, 29.XII. (Pat.) Dochodzenia rozpoczęte w sprawie ogłoszenia tajnych dokumentów międzysojuszniczej komisji kontrolnej trwa w dalszym ciągu. W toku poszukiwań wykryto i znaleziono również tajny dokument, należący do II oddziału sztabu generalnego armii francuskiej.

PARYŻ, 29.XII. (Pat.) Prezes syndykatu prasy paryskiej wniósł w imieniu syndykatu protest do Harriote przeciwko podjętym zarządzeniom w stosunku do dziennika „Eclair”. Odpowiadając na protest Harriot oświadczył, że rząd stwierdził już ujemne na-

stępstwa pewnych niedyskrecji, które niejednokrotnie szkodziły rokowaniai dyplomatycznym przez ogłaszanie wczesniejze dokumentów, mających charakter specjalnie poufaj. Wogóle publikacja wszelkiego rodzaju aktów międzysojuszniczych nie może się odbywać bez zgody zainteresowanych rządów sojuszników. Podstępne wydłużanie lub ujawnianie tajnych dokumentów musi w konsekwencji wywołać odpowiednią akcję ze strony rządu, która to jednakże akcja nie może być uważana za naruszenie wolności prasy.

Rewizje w mieszkaniach Łańcuckiego.

Wydany przez Sejm władzom sądowym i aresztowany przed kilku dniami komunistyczny poseł Łańcucki za antypaństwowe mowy, mimo swych „proletariackich” przekonań posiadał aż dwa eleganckie mieszkania w Przemysła i Warszawie.

W obydwu tych mieszkaniach

przed świętami dokonane zostały rewizje, przyozem w Warszawie w mieszkaniu Ł. znaleziono całą pakę nielegalnych komunistycznych druków w liczbie ogólnej 900 sztuk, które zostały zabrane przez władze bezpieczeństwa.

Łańcuckiego przewieziono do Przemysła i osadzono w więzieniu.

Komunistyczne organizacje na Węgrzech.

BUKARESZT, 29.12. (Pat.) Aresztowano 480 komunistów, należących do 8 tajnych organizacji terrorystycznych zasilanych pieniędźmi sowieckimi. Policja zdobyła olbrzymie archiwum tajnych

instrukcji, narzędzia drukarskie, oraz liczne dowody utrzymywania przez te organizacje stosunków z organizacjami w Moskwie, Wiedniu, Berlinie, Sofji i Atenach. Z póród 480 aresztowanych zatrzy-

mano 280, którzy staną przed sądem wojennym, 200 zaś wydalono z granic kraju.

Zycie ekonomiczne.

GIEEDA.

WARSZAWA, 29.XII. (A. W.). Warszawska giełda urzędowa z dnia 29.XII. (w złotych). Dolar 5,18 1/2. Przekazy: Nowy York 5,18 1/2, Londyn 24,58, Paryż 28,07 1/2, Wiedeń 7,38, Praga 15,76 i poł. Włochy 22,80, Szwajcaria 100,98, milionówka 0,90 — 0,86 — 0,87, pożyczka złota 6,60 — 6,50, dolarowa 8,52 — 8,56, kolejowa 8,70 — 8,80 — 8,60. Tendencja mrośniejsza.

Akcje: Bank Handlowy w Warszawie 4,50 — 4,40, Warszawskie T-wo fabryk cukru 8,10, Rudzki 1,05 — 1,04 — 1,06, Ostrowieckie 6,25 — 6,10 — 6,18, Starachowice 1,87 — 1,85. Tendencja słaba.

WILNO, 29.XII. (A. W.) Obroty pozagiełdowe: (w złotych). Rubel złoty 2,72 1/2.

Wyplaty bilonem.

Pragnąc zapobiec brakowi bilonu, silnie odczuwanemu na rynku pieniężnym, Ministerstwo Skarbu rozesało okólnik Nr. 5704 do kas skarbowych, by przy wszelkich wyplatach (w szczególności urzędniczych), dały 10 proc. otrzymanej kwoty w bilonie, oraz 80 proc. w biletach zdawkowych 1 i 2-złotowych.

Okólnik ten sprzeczny jest z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 kwietnia b. r. w sprawie zmian niektórych postanowień w przedmiocie systemu monetarnego, które głosi w art. 1 pkt. 1, że „monety, wypuszczone na podstawie niniejszego rozporządzenia są środkami płatniczymi, mającymi moe umarzania zobowiązań przez zapłatę: monety złote — bez ograniczenia kwoty, monety niklowe — do kwoty 10 zł. przy każdej wyplatce”.

Okólnik Ministerstwa Skarbu należy uważać w najlepszym razie za jeden ze sposobów, które się dadzą wytlómaczyć anormalnymi stosunkami gospodarczymi. Jednakowoż dla salwowania praworządności powinnyby Ministerstwo Skarbu zaznaczyć, że przestrzeganie przepisów tego okólnika jest wprawdzie zalecane, ale nie wymagane.

B-rzy Bajalski, Obietzierski i Waszkiewicz lokują położnice i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie 489 Polozniczym. 1-49 ul. W. Pohulanka Nr. 32.

Polityka zagraniczna i wewnętrzna Litwy w świetle prasy litewskiej.

Ostatnia ciężka klęska dyplomatyczna Litwy w sprawie wileńskiej musiała wywołać refleksje w społeczeństwie litewskim.

Pomimo stanu wojennego trwającego w Litwie nie przerwanie od 6-ciu lat i pomimo ostrej cenzury niezależna prasa litewska zdecydowała się zrewidować drogi polityki zagranicznej i wewnętrznej państwa litewskiego. Nie mógł tego uczynić ledwie egzestujący pod ciężarem represji dziennik polski w Kownie „Dzień Kowieński” i wogóle na głos prawdy nie mógł sobie pozwolić żaden organ mniejszości narodowych bez narażenia się na konfiskatę. Z silną opozycją litewską rządząca większość „krikszezionów” musi się liczyć i słuchać gorzkich słów prawdy.

Przedewszystkiem więc „Lietuvos Zinios” organ ludowców w artykule p. t. „Czy potrzebni nam są przyjaciele”, nawiązując do dyskusji nad polityką zagraniczną w Sejmie w czasie rozpraw budżetowych pisze co następuje:

„Dyskusja, która się odbyła w Sejmie, w sprawie polityki zagranicznej rządu, była bardzo poważną i głęboką.

Mowy pos. Slezewiczusa i Robinsona brzmiały jak „memento mori” blokowi rządzącemu. Obaj mówcy przedstawili w ogólnych zarysach i ponury obraz naszego zupełnego odcobnienia.

Minister spraw zagranicznych nie próbował nawet siebie usprawiedliwić, nie mówiąc już o tem, że nie potrafił nawet poważnie poprowadzić dyskusji... W pierwszej ogólnej kwestji przykro dotknęły braku obecnej polityki zagranicznej—całkowite odcobnienie naszego kraju wśród bliższych i dalszych sąsiadów...”

Dalej autor artykułu zwraca uwagę, że obecny minister Czarnecki podobnie jak Galwanuskas nie umie tej atrofji najważniejszego nerwu państwowego przykryć choć pięknymi słowkami.

Mniejsza o to, czy się to czyniło i czyni obecnie przez blok rządzący świadomie i w jakim celu... W poszukiwaniu przyjaciół były czynione wysiłki, by się oprzeć choć o sąsiednie państwa bałtyckie. Naprawdę. Zasady wypadki, którym zapobiegła polityka nasza nie potrafiła. Oto są:

Układ warszawski z mies. kwietnia 1922 r., mocą którego Łotwa i Estonia trafiły do zaprzęgu Polski.

Finlandja uniknęła tego losu, odmawiając ratyfikacji układu z powodu głośnego art. 7, skierowanego nie tylko przeciwko Rosjanom, lecz i Niemcom...

Uznanie granic wschodnich Polski 14 marca 1922 r., zamach Żeligowskiego w ten sposób ulegalizowany...

Wreszcie uzupełnienie wojennej konwencji Polski z Francuzami. Na mocy tego uzupełnienia Polacy otrzymują od Francji mandat na założenie podstawy operacyjnej dla swej floty na Bałtyku, by działać na wodach tych dla wspólnych interesów i przeszkodzić w razie potrzeby współdziałaniu floty rosyjskiej z niemiecką. Dla nas zaś z tego wynika bezpośrednie niebezpieczeństwo względem Kłajpedy...

Słowem, mamy Polaków ze wschodu, mamy ich z południa, z północy — ich sojuszników, Łotyszów, za francuskie zaś pieniądze budującą się flotą polską niezadługą ujrzymy w groźnej postawie przed Kłajpedą z zachodu.

Gdzież są tymczasem nasi przyjaciele?

Oto „Lietuvis”, organ narodowców litewskich wychodzący w następstwie zlikwidowanego wydawnictwa grupy „Pożanga” (A. Smetony), zadaje sobie pytanie w numerze z dnia 19 b. m. czy kierownicy polityki litewskiej wysięgnęli praktyczne wnioski z sześciolatniego życia państwowego Litwy. Autor daje odpowiedź odmowną i zamieszcza interesujące szczegóły z gospodarki wewnętrznej

...W Litwie, czytamy, zwłaszcza w Kownie odczuwa się wielki brak mieszkań. Dla usunięcia tego kryzysu samorząd m. Kowna, oraz sam rząd zamierza różne poczy-

nania, budując domy dla niezamożnej ludności, robotników, urzędników itd. Jednak własne środki są niedostateczne. Zapraszają kapitał zagraniczny. Otoż pewne towarzystwo szwedzkie uczyniło ministerstwu spraw wewnętrznych propozycję pobudować na dosyć dogodnych warunkach w Kownie, lub gdziekolwiek niezbędna ilość domów. Już doszło do podpisania umowy, w tem do Sejmu wpłynął projekt zmiany istniejącej ustawy o reformie rolnej. W projekcie tym proponowano zmniejszyć obecne maximum niepodlegającej wywłaszczenia ziemi 80 ha do 40 ha. Wnioskodawcy sejal-demokracji, podobno, otrzymali poparcie ze strony żydów, ludowców i „Darbo Federacji”, jednej z partii rządzących. Ludowcy, jak wiadomo, wysuwają 50 ha, jako maximum, lecz nie od tego, widocznie, by go jeszcze obciążyć.

Nie będziemy rozstrząsać, w jakim stopniu dwie te normy maksymalne — 40 i 50 ha — odpowiadają ekonomicznym interesom Litwy. Jedno jest jasnym, że obie, o ile zostałyby przyjęte, dotknęłyby już nie własności ziemskiej Polaków, lecz ziemi rolnika Litwina.

Niemcy?—O tem dziś już nie ma co mówić po tem, co rządy „krikszezionów” uczyniły w Kłajpedzie. Może dalej na zachodzie? Przecież nieraz przebakiwano coś nie coś o sympatjach, jakie wykazują nam Anglijcy.

Niewątpliwie, był czas, gdy Anglijcy okazali wielkie zainteresowanie państwami bałtyckimi. Lecz nowe wybory wytworzyły nową sytuację w angielskiej polityce zagranicznej, która dzisiaj dąży do odseparowania się od spraw europejskich. Anglijcy muszą leczyć swe wewnętrzne rany, muszą przystąpić do uporządkowania tego olbrzyma, zwanego przez nich z dumą „British Empire”...

...Paryż znów czyni próby przeciwstawienia blokowi anglo-saskiemu jakiegobądź związku kontynentalnego. Z Niemcami, czy z Rosją? Kto wie. Bądź co bądź Skrzyński otrzymał już z Paryża wskazówki złagodzić kurs w stosunku do Berlina i Moskwy.

Wszyscy dążą do zabezpieczenia siebie ze wszystkich stron przez związki i koalicje. My zaś zewsząd mamy nieprzyjaciół. Gdzież bowiem są ci nasi przyjaciele? Niech odpowie Ministerstwo Spraw Zagranicznych...”

Tak się przedstawia sprawa w polityce zagranicznej, gdzie „splendid isolation” na wyrwól święci potworne tryumfy.

Nie lepiej stan rzeczy przedstawia się w polityce wewnętrznej.

Innymi słowy, reformę rolną w Litwie zamierza się zradykalizować. Wobec tego, być może, niezadługo już w Litwie ziemia od wszystkich będzie odebrana i nacjejonalizowana.

Dzisiaj łamią sobie głowy nad tem, że 80 ha zadużo, że należy pozostawić 40—50 ha; jutro może zacznie się wydawać, że i 40 ha zadużo, że dosyć 20 ha, lub może mniej. Taki rozwój tendencji umniejszania jest logicznym wnioskiem z poglądu pewnych partji na kwestję reformy rolnej. Nie inaczej, prawdopodobnie, myślała i wspomniana firma szwedzka. Gdy wyżej opisany projekt powstał w Sejmie i uzyskał znaczne poparcie, firma szwedzka natychmiast cofnęła swe propozycje. Motywy tej odmowy póki, jak dało się słyszeć, sprawdziły się... Obywatele rządzonej przez socjalistów Szwecji wyrazili powątpiewanie, a zali, jeśli obecnie się wywłaszcza ziemię, nie będzie później wywłaszczony i inny majątek nierucomy, jak np. domy i t. d. I bali się lokować swe kapitały w Litwie, kraju, zdaje się nie przez socjalistów rządzącym... Szwedzi wyjechali, a z nimi razem i ich kapitały. Zdaje się, nie pierwszy to był wypadek... Później tedy się uskarżało na brak pieniędzy w Litwie, na brak kredytu, na to, iż obcy kapitał zagraniczny nie płynie do Litwy?...

Jeżeli sobie przypomnimy, że

w Lidze Narodów jedynym przedstawicielem Galwanuskasa był przedstawiciel Szwecji, zrozumimy obecnie jakimi kierował się względami. Obecnie powody do „sympatji” zmalały. Uleciły się wraz z kapitałem szwedzkim. Litwa skazana jest tylko na samą siebie. To też sytuacja ekonomiczna jest tam znacznie cięższa niż

w Polsce, a przedewszystkiem zupełnie bezradniejsza. Brak taniego surowca polskiego, brak wręcz dochodów z tranzytu surowców z Rosji przez Polskę skrzyżują Litwę ekonomicznie na zagładę.

W Kownie mówi się coraz częściej jak w carskiej Rosji: im gorzej, tem lepiej.

Żmogus.

Pełnomocnictwa wojewodów w województwach wschodnich.

WARSZAWA, 29.XII. Mając na uwadze konieczność przeszerzenia jaknajściślej jednolitości w zarządzeniach władz trzeciej i drugiej instancji na terenie województw Wołyńskiego, Poleskiego i Nowogródzkiego, oraz okręgu administracyjnego Wileńskiego Rada Ministrów powzięła dnia 29 grudnia na przeciąg sześciu miesięcy do 1 lipca 1925 r. uchwałę w sprawie ustalenia zasad odnośnie do zarządzeń władz na terenie wymienionych województw. Zasadą te streszczają się w tem, że wojewoda może wstrzymać wyko-

nanie zarządzeń władz centralnych lub władz drugiej instancji w całości lub częściowo, o ile uważa, że dane zarządzenie odbiega od ogólnej linii politycznej władz centralnych względnie jest ze względu na tę linię polityczną niekorzystną, a każdorazowo podaniem powodów wstrzymania do wiadomości odpowiednich władz. Gdy władza centralna, w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych poleca zarządzenie zmienić, lub też wykonać bez zmiany—wojewoda obowiązany jest to następne zarządzenie bezwzględnie wykonać.

Wydalenie patriarchy Konstantyna.

KONSTANTYNOPOL 29.XII. (Pat.) Rząd turecki wydalil patriarchę ekumenicznego Konstantyna i kilku wyższych duchownych

greckich pod zarzutem utrzymywania stosunków z rządem sowieckim.

Oddziały „Zielonych w sowdepji”

RYGA, (tel. wł.) W pobliżu Batajska, na granicy okręgu Kubanckiego, na Dońskiego po sześciogodzinnej bitwie została rozproszona większa grupa „zielonych”, którzy operowali w okręgu Dońskim i w gubernji Stawropolskiej pozynając od lipca r. b. W ciągu tego czasu grupa dokonała 68 zbrojnych napadów na stacje kolejowe, pocztowe i towarowe posiadające punkty etapowe, komitety

gminne i instytucje komunistyczne. Grupa dokonała 39 zabójstw partyjnych sowieckich działaczy na skutek skarg ludności osiedli włościańskich i stanic kozackich. Ludność sprzyjała i dopomagała powstańcom.

Przywódcom grupy udało się uniknąć okrażeń i aresztowania, a korzystając z ciemności, potrafil oni wycofać się z bitwy i uniknąć z osu oddziałów rządowych.

Zamach komunistyczny na Łotwie.

Próby wywołania komunistycznego przewrotu w Estonji spelzły na niczem. Obecnie bolszewicy urządzili w Łotwie nowe zamachy. W dn. 23 b. m. dokonane zostały napady i zamachy na arsenały wojskowe w Rydze, Rzeżyey i Ilukcie. Zamachów tych dokonano we wszystkich wspomnianych trzech miejscach o jednej godzinie, pomimo że jednak zostały odparte przez wojsko. Wielu zamachowców komunistów aresztowa-

wano.

Następnego dnia po zajęciach łotewski minister spraw wewnętrznych, p. Łajminsch, zaważwał do siebie dziennikarzy i oświadczył, że rząd czuwa i nie dopuści do ekscesów, jakie miały miejsce w Rewlu. Wszelkie objawy wyrotowe będą tłumione w zarodku. Bandyci (komunisty), którzy ukryli się w łotewskich lasach pod komendą Johana będą w krótko wyłowieni.

Katastrofa lotnicza.

LONDYN, 29.XII. (Pat.) Donoszą o wielkiej katastrofie lotniczej w Anglii.

Katastrofa miała miejsce w dzień wigilijny w aerodromie w Groyden, skąd odlatywał statek powietrzny „D. H. 34”. W chwili odlotu na statku znajdowało się 8

osób łącznie z lotnikiem. W kilka minut po wznesieniu się statek zaczął ptonać i spadł na ziemię.

Mimo energicznej akcji ratunkowej nie udało się uratować nikogo z jadących; wszyscy sgnęli w płomieniach.

Nagroda Nobla z zakresu medycyny.

Instytut medycy-chirurgiczny w Sztokholmie przyznał te nagrody profesorowi Einthovenowi za wykrycie elektrokardiografu, czyli

przyszęda, przenoszącego drogą elektryczną i zapisującego ruchy mięśnia sercowego.

Rozłam cerkiewny w Rosji sowieckiej.

Bolszewicy, prócz systematycznego przesładowania i wyśmiewania religji chrześcijańskiej, ostatnimi czasy prowadzą machjawkę robotę, aby zrobić nowy wyłom w cerkwi prawosławnej. Faktycznie ostatnio w Rosji nastąpiły rozmaite przegrupowania religijne. Walczą obecnie i ścierają się między sobą różne grupy. Tak zwani „tiehonowcy”, nawołują do trymania się starej cerkwi i starego prawosławia. Przeciwnie tej grupie występują t. zw. „antonowcy”.

Rozwija się również „akeja” niemieckich sekciarzy i baptystów. Wielu zwolenników ma nowa sekta „Tołstojowców” i t. zw. żywa cerkiew, co osłabia prawosławie i wywołuje może z czasem zupełny zanik wiary.

Bardzo wielu prawosławnych przechodzi na katolicyzm. Liczne przechodzą na katolicyzm i prawosławni duchowni. W Odesie, na przykład w ciągu miesiąca przeszło na katolicyzm 167 prawosławnych w czem 8 księży.

Przegląd prasy.

Al. Świętochowski w „Gas. Warsz.” deroczym zwozajem składa życzenia świąteczne i noworoczne różnym osobom.

„A więc życząc naprzód sejmowi nie nagłej, ale spodziewanej śmierci, z warunkiem jednak, ażeby przed zgonem spisał testament w amienionej ordynacji wyborczej, w której wydziedziczyłby od mandatu poselskiego wszystkich słabych na umyśle, awanturników, brutalów, karjerowiczów, demagogów, łapieżców i buracyeli państwa polskiego. Wtedy na jego grobie połóżymy płytę kamienną z napisem: „Tu spoczywa wielki grzesznik, który umierając pojednal się z Polską.

Młosterny przechodni, odpiewaj za jego duszę „Jeszcze Polska nie zginęła”.

...Dla ministrów mam szczególne życzenia: dla jednych, ażeby w swej pracy pamiętali o całym narodzie, a nie o jakiegokolwiek jego części; dla drugich, ażeby przestali być krętogłowami, obracającymi się z ukłonem w rozmaite strony i postępującymi zrykami na prawo, na lewo, naprzód i wstecz, dla innych ażeby im urządzono kursy dokształcające. Na te kursy p. Thugut powinien być przyjęty bez egzaminu, na podstawie mów, które wygłosił jako prezes Wyzwolenia i rozporządzeń, które spłodził, jako minister z teką i bez teką.

...Urzędnikom przepracowanym i posabwionym „pleców” niczego nie życząc, bo dla nich niema ratunku. Natomiast

upbeowanym, wypoczętym, robiącym sobie „manieure” w wydziałach i na posadach, nie mających określonego przemaczenia, życząc bardzo wiele. Przedewszystkiem cotygodniowego, jeśli nie codziennego powiększenia „mnożnej”.

...Najgorętsze życzenia przesyłam urzędnikom wschodnio-kresowym, gdyż nad ich głowami zbiera się burza”

rozmaitych pretensji ze strony społeczeństwa, skierowanych pod adresem pojedynczych osób, za różne niepowodzenia i nieudolności stosunków kresowych, gdy w większości wypadków winien jest przedewszystkiem—system.

Zmieniecie system, a nie jeden z tych zahnkanych i bezradnych urzędników stanie się użytecznym urzędnikiem. Tonąc w powodni biurokratycznych „kawalków” lub skępowanych niedostosowanymi do życia ustawami, sam przekształca się w przysłowiową „muchę w śmietanie”, lub bezduszną koło maszyny państwowej, przestając myśleć kategorjami życiowymi, a tylko z punktu takiego to artykułu ustawy.

Jaskrawym przykładem tego jest tylokrotnie omawiana „nieżykalność poselska”, z której zrobiono pośmiewisko czy urągawisko prawu i życiu na szkodę Państwa naturalnie, a wyrażające się w „immunizacji” wszytkiego co mówione jest w Sejmie. To też przynajmniej słusność „Warszawianca”, gdy pisze:

„Wolność prasy oznacza, że nadruk, a nie słowa drukowanego może stwierdzać, a walczyć, jedynie władza sądowna na mocy prawa obowiązującego. Jeżeli ona w osobie prokuratora stosuje środek prawowy, t. j. konfiskatę i jeśli później w osobie sędziego konfiskatę utrzymuje, to nie powinien się mieszać do jej zarządzeń żaden policjant — i żaden poseł. Byłoby to wywróceniem wszystkich zasad praworządności, gdyby przedstawstwo prasowe przestawało być przedstawstwem, jedynie dlatego, że dogadano upodobaniem dziesięciu posłów. Przeciwnie nawet po wyroku sądowym, zatwierdzającym konfiskatę, można wnieść interpellację do Ministra Sprawiedliwości o tolerowanie partyjności w sądach, domagając się inkryminowany artykuł i puścić go w obieg”.

Mówiąc o stosunkach sejmowych „Goniec Krakowski” pisze:

„Przez rok lewica, choć rozbita, choć bezsilna, miała wobec gabinetu postawę wspaniałą. Stronnictwa narodowe podtrzymywały swymi głosami gabinet, a lewica wyluskiwała zń przy pomocy mniejszości niewygodnych jej ministrów. W ten sposób wprowadziła do gabinetu Thuguta, Sokala, a stańcyoy krakowcy Skrzyńskiego i innych.

...Wytwarzają się czasem śmieśna sytuacja, ot choćby taka: PPS głosuje przeciw dodatkowemu budżetowi na rok 1925, szumnie odgrajując się gabinetowi, a następnie w kilka dni, gdy na komisji budżetowej ujawnia się opozycja, poseł Diamand stawia wniosek o danie rządu prowizorium budżetowego na rok 1925, aż na 3 miesiące, choć sam premier oświadczył, że zadowolili się prowizorium 2 miesięcznym”.

Wiadomości telegraficzne.

— Minister finansów Clemantel oświadczył, że wewnętrzny dług francuski wynosi 73 miljardy złotych franków.

— „Matia” donosi z Talonu, że na wody albańskie odpłynął torpedowiec francuski celem obrony interesów obywateli francuskich w Albanji.

— Na Czarnem morzu saleje gwałtowna burza. Wiele okrętów zatonoło lub rozbiło się.

— Anglja nie zrezygnuje ani z okupacji strefy kolońskiej, ani też z dalszej kontroli, dopóki Niemcy nie wypelnia piątego punktu zarząd, postawionych im we wrześniu 1920 roku przez konferencję ambasadorów.

— W porcie Otaru wybuchł pożar i wywołał eksplozję, skutkiem której został zniszczony dworzec, składy węgla i towarów, oraz znajdujące się w sąsiedztwie budynki. 50 osób zostało zabitych, ponadto jest 50 ciężko, a 280 lekko rannych.

— Powódź wzmagą się z wielką szybkością na całym wybrzeżu angielskim. Tamiza wystąpiła z brzegów. Również w Irlandji, szczególnie w Bellfascie powódź przybiera coraz większe rozmiary. Część miasta stoi pod wodą.

— Donoszą z pogranicza albańskiego, że po zaciętych walkach z resztami wojsk rządowych powstańcy zajęli Valonę. Potwierdza się również pogłoski o wyjeździe członków rządu albańskiego do Brindisi.

Skuteczna obrona dworu przed napadem.

Z województwa Nowogródzkiego donoszą, że onegdaj na majątek Johalin pod Leśną w pow. Słonimskim dokonano napadu uzbrojona banda. Dzierżawca majątku Borucki ze swymi ludźmi stawiał zbrojny opór. Bandytowie zasypani gradem kul cofnęli się nie zdążywszy nie zabrać.

Nowa demonstracja komunistyczna.

W nocy z 20 na 21 b. m. w Krynkach pow. Grodzieńskiego rozruszone zostały odczoły Centralnego Komitetu Komunistycznej Partji Zachodniej Białorusi, nawołujące ludność do czynnego oporu przeciwko władzom.

Ze wschodnich Kresów.

O dziwnym księdzu i jeszcze dziwniejszym starszcu.

Kresy wschodnie są obecnie stanowiąc „w modzie”, niema dnia w którym by prasa nie przyniosła dłuższych lub krótszych opisów palujących tu stosunków. Niektóre fakty zasługują na powtórzenie, chociaż na ogół biorąc tyle podobnych widzimy codziennie na własne oczy, że nas już nie ani zdziwić ani zgorzyszyć nie może.

Bardzo ciekawy jest wywiad z p. Marją Rodziewiczówną o „doli i niedoli” ziem wschodnich. Zastuzona powieściopisarka charakteryzuje świetnie agitatorów na Polesiu i los ziemianstwa, które nie może się polapać w terminach aż 15 podatków. Bardzo znamienne jest uwaga następująca:

„Misja kwakrów amerykańskich, szerząc pod pokrywką czynnej pomocy ludowi, najszkodliwsze między narodówki bezwyznaniowej masoenerji przy pomocy najliczniej pracujących w tych misjach żydów, Rosjan i Kozjanek działają tu jak zaraza i zyskują coraz szerzej koła proselitów, otrzymujących zapomogi dziesięciolotowe oraz inne w naturze za przystanie do sekty. Co do działalności tych kwakrów, jakim eudem i gwoli czemu mogli uzyskać aprobatę rządu naszego, jako jaskrawy przykład ich szkoliwych wpływów przytoczyć mogę jeden choćby tylko drobny fakt. Oto misja kwakrów, licząca w najbliższym miasteczku mojej siedziby rodzinnej, Horodeu, aż 7 osób, znalazła gościnnie i siedzisko swojej działalności na... plebanji u proboszcza miejscowego rzymako katolickiego, ks. Majewskiego. Jest to chyba fakt, dostatecznie pouczający o zupełnem niedawaniu sobie sprawy ze szkodziwości działalności podobnych „misjonarzy” nawet przez miejscowe duchowieństwo katolickie. Nie śmiało bowiem przypisywać mu pobudek innej natury, jakie przychodzą na myśl z całą łatwością”.

Tego księdza zestawić można jedynie z tym starostą, o którym p. poseł Rabski pisze w „Kur. Warz.”:

„W powiecie wesołyńskim np. grasuje poseł Holowacz, w polowie białoruski demagog, w polowie bolszewik, którego niegdyś aresztowało wojsko polskie, bo zbyt wyraźnie manifestował swe bolszewickie afekty. Ten to Holowacz jest członkiem sejmiku wesołyńskiego. Trudno! Jest członkiem, i wolno mu bywać na posiedzeniach i wolno mu głoś zabierać w sprawach powiatowych. To jego prawo. Ale co by ten pomyślał jaki Francuz, Anglik lub Niemiec, gdyby mu powiedziano, że władza polska, że pan starosta Wartman zaprasza te bolszewickie figury, tego burzyciela kresów, tego nieprzyjaciela i szkodnika Polski, który chciałby całe państwo rozsadzić, do stołu prezydenckiego, aby go wyróżnić i hołd mu oddać publicznie? I oni sejmikowcy na sali, on na honorowem miejscu! On, pan poseł Holowacz! Niech lud kresowy się dowie, jak władza polska szanuje tych, którzy go judzą przeciw rządowi i państwu. Jak się ich boi! Hol Hol Holowacz! Wczoraj na wiecu płuł na Polskę, groził i wzywał do gwałtów, a dziś pan starosta posadził go przy stole prezydenckim!”

I oto 14 grudnia odbył się pod gołym niebem na wsi, przy stacji Połoczany wiec, na którym przeciw Polsce mówili p. poseł Holowacz i jakiś emisariusz bolszewicki, nie mający mandatu poselskiego. Tege drugiego aresztowano.

„Sądziecie, że to jest koniec powieści? Bynajmniej. Pan Holowacz zaprotestował. Pan Holowacz pogroził. Pana Holowacza wazy się boja, bo to przeciw „pan poseł” i sam starosta kłania mu się nisko.

No i bolszewickiego agitatora wypuszczono natychmiast”.

Sprawy polskie.

Ubezpieczenie nauczyteli szkół prywatnych.

Jak donosi „Rzeczpospolita” od maja r. b. grono osób, interesujących się doniosłą sprawą utrwaleńa bytu szkół prywatnych i społecznych, łącznie z przedstawicielami sfer nauczytelskich, postawiło sobie za zadanie ostateczne rozstrzygnięcie zagadnienia zabezpieczenia bytu pracowników tych szkół. Inicjatywy zdawali sobie sprawę, że położenie finansowe państwa nie pozwala w najbliższym czasie liczyć na poparcie czynników państwowych, ani na zrównanie praw i przywilejów nauczyteli szkół państwowych i prywatnych.

Tombardziej palącą wydawała się ta sprawa, że łączy się z nią kwestja uposażenia nauczytelskiego i obecnej drożyzny wpisów w szkołach prywatnych.

W związku z tem dnia 8 listopada r. b. zwołano w Warszawie przy udziale fachowców ubezpieczeniowych, Zjazd przedstawicieli Rad Opiekunów, Pedagogicznych i właścicieli szkół prywatnych. Zjazd uznał, że jedyną drogą prowadzącą do celu będzie samopomoc nauczytelska pod postacią ubezpieczenia na życie z podziałem kosztów pomiędzy samych ubezpieczonych i szkoła, w której pracują. Dla rozstrzygnięcia pytania, czy nauczytelsko ma utworzyć własne Two ubezpieczeniowe, czy też przyłączyć się w formie autonomicznej grupy do jednego z istniejących już Towarzystw, wreszcie dla technicznego przeprowadzenia sprawy, powołano t. zw. Główną Komisję Ubezpieczeniową. W skład jej weszli wybitni przedstawiciele instytucji nauczytelskich i społecznych z całej Polski.

Wybrana komisja odbyła szereg posiedzeń i narad, w wyniku których dnia 21 b. m. uchwalila założyć własne, oparte na zasadach wzajemności. Two ubezpieczeniowe. Drogę tę uznano za najdogodniejszą, gdyż przy najmniejszych kosztach, cały naturalny zysk pozostaje, jako własność i majątek samych ubezpieczonych. Komisja jednocześnie zapewnila sobie poparcie i pomoc czynników rządowych, które przejawily wielkie zainteresowanie i życzliwość dla jej prac.

Obecnie czynione są starania celem stworzenia pewnego niezbędnego kapitału, oraz zaangażowania pierwszorzędnych fachowców, przy pomocy którego można będzie ułożyć statut nowego Two i opracować plan techniczny. Nie jest wykluczone, że Two uzyska prawo włączenia do siebie i innych grup pracowników umysłowych.

Kasa emerytalna dla lekarzy.

Izba Lekarska Lwowska wprowadza z d. 1 stycznia 1925 r. Kasę emerytalną, zabezpieczającą lekarzom, należącym do Izby Lwowskiej, rentę na wypadek niezdolności do pracy, i rentę na starość (po ukończeniu 70 roku życia) i rentę wdowią oraz dodatki na wychowanie dzieci w razie śmierci lekarza.

S. P. Juljusz Florkowski.

Zmarł wybitny obywatel ziemski, właściciel Wyganowic s. p. Juljusz Florkowski, jeden z przewodców Ziemianstwa lubelskiego, honorowy prezes Lubelskiego Towarzystwa Rolniczego i radca Dyrekcji oraz Komitetu Towarzystwa

Kredytowego Ziemskiego. S. p. Juljusz Florkowski, jako poseł do 1-ej Dumi bronił wytrwale spraw polskich. Liczył lat 68. Pogrzeb odbędzie się dnia 30-go b. m. w majątku Fajelawice pod Lublinem.

Afera strzelecka.

W dn. 12 b. m. Ekspozytura Sledcza w Zamościu otrzymała poufne wiadomości, że jacyś dwaj osobnicy zbierają składki na zakup broni i amuniej dla Związku Strzeleckiego obwodu zamojskiego. Wszczęte bezpośrednio dochodzenie ustaliło, że rzecz taka ma miejsce, a lista na którą zbierane były składki opatrzona była podpisami senatora Zubowicza i komendanta strzelców Czekiudy, pełniacego obowiązki pomocnika sekretarza Sądu Pokoju w Zamościu, nie mających żadnego zezwolenia na tego rodzaju akcję od Starostwa. Przechymano również „zbieraczy”, którymi byli Wincenty Fedko vel Kijak, „osobistość” której zresztą prawdziwego nazwiska dokładniej jeszcze nie ustalono i Michał Jachtomach, karany sądownie za kradzież. Władze policyjne przeprowadzone dochodzenie wraz z wspomnianą listą przekazały władzom prokuratorskim, które z obowiązku nadadzą sprawie taki lub inny bieg.

Robota prowodyrów strzeleckich w Zamościu co do celów swych nie podlega najmniejszej wątpliwości. Zbierano składki na broń i amuniej dla strzelca—w tym miejscu opinji publicznej silą nasuwa się pytanie: na co?—w jakim celu? Przeciwnie organizacje wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego, jak również im pokrewne mają prawo otrzymywać broń dla ćwiczeń od władz wojskowych i pod ich kontrolą. Czy nie chodziło tu więc o to, by broń ta posiadana była konspiracyjnie? Odpowiedź jasna. Jeśli ehełano posiadać broń ukrytą—tywno również u ryte cele, dla których miano ją użyć. I dlatego dokonywano zbiórki bez zezwolenia władz.

Z Litwy.

Projekt ustawy o „Polskiej Radzie Narodowej”.

W poprzednim numerze „Dziennika Wileńskiego” donosiliśmy o tem, że polska i niemiecka frakcje sejmu litewskiego złożyły do sejmu projekty ustaw o radach narodowych. Dziś podajemy naszym czytelnikom projekt „Polskiej Rady Narodowej”. Już nie poraz pierwszy posłowie polscy domagają się od rządu i sejmu litewskiego uznania i uszanowania praw społeczeństwa polskiego na Litwie, które to prawa są przewidziane w §§ 73 i 74 konstytucji państwa, jak również w deklaracji Litwy w sprawie mniejszości narodowych i wyznaniowych złożonej w Lidze Narodów. Powyższe zasady konstytucyjnej i deklaracji nietylko nie są stosowane lecz były dotychczas systematycznie gwałcone przez władze litewskie, zaś interpelacje posłów Polaków nie odnosiły żadnego skutku.

W 1924 r. polska frakcja sejmu złożyła podobny projekt rady narodowej gabinetowi Galwanowskiego z prośbą wniesienia do sejmu ale p. Galwanowski tego nie uczynił, zaś i obecny rząd nie ujawnił chęci skonkretyzowania deklaracji i paragrafów konstytucyj.

Wszystko to smusiło frakcję polską do bezpośredniego zażądania projektu do łaski marszałkowskiej.

Projekt ustawy brzmi jak następująco.

§ 1 Organem, reprezentującym poską mniejszość narodową (Konstytucja P. L. § 73) jest Polska Rada Narodowa w Litwie.

§ 2 Polską Radę Narodową wybiera Zgromadzenie obywateli litewskich polskiej narodowości. Polskie Zgromadzenie Narodowe wybieracem jest przez polską ludność drogą powszechnego, równego, tajnego, bezpośredniego oraz proporcjonalnego systemu wyborczego. Polskie Zgromadzenie Narodowe ustala liczebność Rady Narodowej.

UWAGA. Zwolanie pierwszego Polskiego Zgromadzenia Narodowego, oraz ustalenie jego składu

liczebaego należy do Polskiej Frakcji Sejmowej. Opóźnienie późniejszych posiedzeń Zgromadzenia Narodowego prawo to należy do Rady Narodowej.

§ 3. Rada Narodowa wybiera swój Zarząd.

§ 4 Prezes Polskiej Rady Narodowej bierze udział w posiedzeniach Gabinetu Ministrów z głosem doradczym.

§ 5 W granicach praw, gwarantowanych mniejszościom narodowym przez Konstytucję (§§ 73 i 74), Polska Rada Narodowa ma prawo wydawania rozporządzeń obowiązujących dla członków polskiej mniejszości.

§ 6 Polska Rada Narodowa prowadzi spisy lokalne polskiej mniejszości narodowej, sprawdzanie których jest umożliwionem dla osób zainteresowanych. Osoby, wciągnięte do spisów, mogą żądać na piśmie wykreślenia ich ze spisów.

§ 7. Rada Narodowa ma prawo osoby jurydycznej.

Głosy mniejszości za Polską.

W odpowiedzi na zapytanie pos. Rumpła (fr. pol.) w sprawie sprofanowania pomników polskich na omentarzu w Kiejdanach p. Staruski wyjaśnia, iż pos. Rumpel myli się, sądząc, iż groby zostały znieważone przez specjalnie zorganizowaną grupę ludzi. Zdaniem p. Ministra, jest to robota zwykłej bandy bezwyznaniowych lotrów. Czyn

ten nie był wymierzony specjalnie przeciwko mogiłom polskim. Ta okoliczność, iż zburzone zostały tylko polskie mogiły, tłumaczy się tem, iż omentarz Kiejdański posiadał zaledwie 5 proc. mogił litewskich. Następnie p. Minister oświadcza, iż w tej sprawie zostało sarrzędzone śledztwo, w wyniku którego jednak dotąd nie odnaleziono winowajców. Pos. Wilimas (chrz. dem.) z miejsca: To i nie trzeba szukać

Podając powyższe wyjaśnienie, nie potrzebujemy dodawać, że jest ono niemal w całości wierutnem kłamstwem, bo napady i burdy w kościołach i na omentarzach organizowane były przez bandy Szaulisów, popieranych i szkolenych przez władze rządowe.

Ze śledztwo nie wykryło winowajców, to nie dziwnego, bo zapewne sami winowajcy prowadzili dochodzenie i siebie ujawnić nie zechcieli. Warte jednak zwrócić uwagę i zapamiętać jeden szczegół z oświadczenia ministra. Okazuje się, że na omentarzu w Kiejdanach 95 procentów nieboszczyków należy do narodowości polskiej zaś tylko 5 proc. „podało się” za Litwinów. Ci nieboszczycy z omentarza kiejdańskiego najlepiej ilustrują fałszerstwa popełnione przy urzędowym—litewskim spisie ludności i najdobitniej stwierdzają, kto był dotąd istotnym gospodarzem danej miejscowości.

Kronika wileńska.

Urzędowe.

— Żywy inwentarz wolny od egzekucji podatkowych. Do Min. Skarbu napływają od rolników zażalenia na zajmowanie przez komorników podatkowych żywego inwentarza za niespłacenie podatków państwowych. Zwłaszcza dzieje się to w województwach kresowych, gdzie już było kilkanaście wypadków sprzedaży bydła na pokrycie należności podatkowych.

Wobec tego min. skarbu wydało zarządzenie wileńskiej izbie skarbowej i powiadomiło o tem Delegata Rządu, że zabrania się zajmowania inwentarza na cele podatkowe. (1).

— Nowi starostowie. Jak już donosiliśmy przed paru tygodniami na starostwo Mołodeczańskie desygnowany został p. Chodakowski b. starosta oszmiański. Organizacja starostwa postępuje w szybkim tempie. Ze względu na oszczędnościowych w skład personelu nowego starostwa nie wejdą nowozaażangowani pracownicy, lecz urzędnicy ze starostwa Wileńszczyzny i Pomorza. Funkcjonowanie nowego urzędu starościńskiego nastąpi w styczniu. Starostwo oszmiańskie po p. Rybaltowiczu obejmie inspektor administracyjny Delegatury Rządu p. Obręcki, który w połowie stycznia udaje się do Oszmiany.

— Zwrot kosztów za dowody osobiste. Zmieniając z zarządzeniem z dn. 29 stycznia 1924 r. M.n. Spr. Wewn. zarządzo pobieranie opłaty z tytułu zwrotu kosztów za każdy dowód osobisty w wysokości 1 złotego, poczynając od dnia 1 stycznia 1925 roku

— Korespondencja bel-zewicka z naszymi władzami administracyjnymi. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Zagranicznych zawiadomiło Wileński Urząd wojewódzki, iż wobec wypadków zwracania się bezpośrednio bolszewickich władz gra i-znych do p. p. starostów lub urzędu wojewódzkiego wszystkie pisma urzędowe w wiekach powinny być składane ad akta bez rozpatrzenia, gdyż władze sowieckie mogą korespondować tylko za pośrednictwem swych placówek konsularnych w Polsce.

— Okólnik ministerjalny w sprawie zakresu działań policji. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zwróciło się z okólnikiem do Urzędu Wojewódzkiego w sprawie odciążenia policji od czynności, nie mających nie wspólnego ze służbą bezpieczeństwa oraz by organem policji państwowej powierzone były tylko te czynności do pełnienia których organa te zobowiązane są

na podstawie wyraźnych przepisów prawnych. Ministerstwo w szczególności poleca, aby nie przekazywano organom policji państwowej między innymi sprawy: ściąganie grzywien nakładowych przez władze szkolne, ściąganie opłat zaległych za posiadanie aparatów telefonicznych, skrzytek pocztowych, sporządzenie wykazów zwierząt domowych, stajen sądowych, wykazów ogólnych wydatków na cel sanitarno weterynaryjne, wykazów stanu majątkowego oraz dostarczanie danych dla wymiaru podatków.

Z miasta.

— „Zakrąglenie” sen. Od pewnego czasu handlarze dotarliśmy przeważnie tydziłi sprzeczali przyjmować papierowe bilety zdawkowe do 50 gr. własnie, chociaż sami wydają resztę temi biletami. Również daje się odczuwać brak pojedynczych groszy i dwugroszów przez co klienci narażeni są na przymusowe „zakrąglenie”, co nie leży ani w interesie publiczności, ani też nie jest zbyt przyjemne dla właścicieli interesów, którzy są narażeni na częste zupełnie zresztą kuszne reklamacje klientów, nie dających się „obdzierać”.

Jak nas poinformowano w Wileńskim Oddziale Banku Polskiego papierowe bilety zdawkowe muszą być przyjmowane do dnia 31 go stycznia, co zaś dotyczy pojedynczych groszy i dwugroszów to ich w obiegu jest dostateczna ilość.

Należy więc w wymienionych wypadkach zwracać się do interwencji policji. (1).

— Ankietę w sprawie pomnika Mickiewicza w Wilnie. Chcąc wybać opinie jakiegoś szeregu kół ludności w Wilnie i dać każdemu możliwość wypowiedzenia swego zapatrywania na odsłonięty nad brzegiem Wilji tymczasowy pomnik Adama Mickiewicza, według projektu prof. Zbigniewa Pronaszki, ogłasza „Wileński Przegląd Artystyczny” w Nrze 8/9, który z datą 24 grudnia ukazał się w druku, ankietę z prośbą o nadesłanie odpowiedzi na następujące pytania: 1) Jakie wrazenie wywołuje ten pomnik, 2) czy odpowiada on idei Mickiewiczowskiej, 3) czy znajduje się w odpowiednim miejscu, 4) czy pożądanem jest wykonanie tego modelu w materiale trwałym, 5) czy należałoby rozpatrzyć kurs na inny projekt pomnika Mickiewicza i w twierdzącym wypadku, jaki powinien być ten inny projekt? Wszystkie nadesłane rzeczowe odpowiedzi „Wil. Przegląd Artystyczny” chce bezstronnie zamieszczać w całości lub charakterystycznych urywkach.

— **Uruchomienie autobusów firmy „Autopol“.** Firma „Autopol“ w najbliższych dniach uruchamia autobusy na liniach Dworzec osobowy—ul. Kalwaryjska. Wobec powyższego wspomniana firma zwróciła się do Magistratu m. Wilna z prośbą o zezwolenie na chwilowe korzystanie przez nią z przystanków używanych dotąd przez firmę „Autorush“. Wypomnianą prośbę Magistrat uwzględnił. (X)

— **Rzeczoznawcy dla świadectw przemysłowych.** Wileńska Izba Skarbowa na skutek podań zainteresowanych płatników wydała rozporządzenie, aby przy sprawdzaniu w przedsiębiorstwach świadectw przemysłowych oprócz oficjalnych osób byli rzeczoznawcy danej branży.

— **Sprawozdania czy prawidłowo zostały wykupione patenty** rozpoczną się przypuszczalnie od dnia 7 stycznia. (I).

— **Sprawy miejskie.** Kiedy będziemy mieli lepsze oświetlenie ulic. Jak nas informuje dyrektor elektrowni miejskiej inż. J. Glatman, miasto dla wzmoczenia energii elektrycznej zakupiło silnik „Diesla“ i ustawiło na elektrowni Raduńskiej. Silnik ten ustawiony został jak i przewidywano, dn. 22 grudnia. Niestety jednak zasilał sieci miejskiej nie mógł, ponieważ firma „John“ z powodu strajku w Łodzi nie wykonała na czas koła pasowego do prądnicy, poruszonej przez silnik „Diesla“. Wydział elektryczny Magistratu ma nadzieję, że do 15 stycznia r. p. elektrownia Raduńska będzie mogła pracować w całej swojej mocy i zaspokoi potrzeby mieszkańców ulic Słowackiego, Piłsudskiego, Nowogródzkiej i Stefańskiej.

Dla zwiększenia mocy elektryczności na Antokolu, Magistrat ma zamiar zakupić prąd w jednym z tartaków antokolskich i przez to zaspokoić potrzeby mieszkańców Antokolu i części Połpielski.

W sprawie nieregularnych wyłączeń w ostatnim tygodniu, inż. Glatman zaznacza, że powstały one z powodu poważnego defektu jednej z maszyn na elektrowni centralnej. Defekt ten został usunięty i elektryczność nadal będzie się wyłączać przez wzgląd na przeciążenie, dzielnie miasta według ogłoszenia podanego swego czasu w gazetach.

Bardzo słabe światło lamp w niektórych dzielnicach nie da się narazie usunąć przez wzgląd na zbyt małe przekroje kabli zasilających jak również przez wzgląd na bardzo zły ich stan.

Wydział elektryczny ma nadzieję w roku następnym oświetlić jeszcze nieoświetlone ulice śródmieścia i częściowo krańce miasta. Przyłączenie jednak nowych abonentów przez wzgląd na brak energii elektrycznej będzie ograniczone. (I)

— **Pracownicy miejscy żądają remuneracji.** We wszystkich urzędach państwowych przed świętami została wypłacona w wysokości 80 proc. przedświąteczna zapomoga urzędnikom z pozostałych od wydatków personalnych resztek. To samo miało miejsce i w urzędach samorządowych, np. Kasie Chorych, sejmiku powiatowym i t. d.

Wobec dostosowania poborów pracowników miejskich do takich że poborów urzędników państwowych, związek pracowników miejskich zwrócił się do Magistratu m. Wilna z prośbą o wypłacenie jednorazowego zasiłku pracownikom etatowym i kontraktowym na wzór wypłaconego urzędnikom państwowym. Zdaniem związku, taka wypłata byłaby tylko pewną rekompensatą tych strat, jakie pracownicy miejscy ponieśli w okresie spadku waluty polskiej, gdy pobory swoje otrzymywali ze znacznym opóźnieniem. (I)

— **Sprawy samorządowe.** Praca budowlana sejmiku brasławskiego. Dział drogowy sejmiku brasławskiego w sezonie budowlanym r. b. wybudował mostów drewnianych, kamiennych, betonowych i na kamiennym podkładzie 145, zremontował 85, wykopał rowów długości do 8 km., oprócz tego przeprowadził poważ-

ne roboty nad profilowaniem dróg, niwelacją gór, przez które te drogi przechodziły, z umocnieniem grobel. (I)

— **Sprawy akademickie.** Wieczór Sylwestrowy w Ognisku Akademickim. Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akadem. U. S. B. podaje do wiadomości koleżanek i kolegów, że w dn. 31 b. m. odbędzie się w Ognisku Akadem. „Wieczór Sylwestrowy“ połączone z zabawą taneczną. Początek o godz. 10 ej wiecz.

— **Sprawy kolejowe.** Pragmatyka dla kolejarzy. Ostatnio, na ważniejszym zagadnieniu dla kolejarzy, stała się sprawa uchwalenia pragmatyki służbowej.

Sprawa ta już od lat niemał pięciu była przedmiotem szeregu konferencji tak w ministerstwie kolei jak i w związkach kolejowych, lecz konferencje te nie doprowadziły do żadnych konkretnych rezultatów i dopiero ostatnio ministerstwo kolei zdecydowało się projekt pod nazwą „ustawy o etatowych pracownikach kolei państwowych“ wnieść do Rady Ministrów, skąd, na skutek energicznego stanowiska związków kolejowych projekt został wycofany i dany delegatom do przejrzania i poczynienia swoich uzupełnień.

Związki kolejowe, zdając sobie sprawę z doniosłości ustawy dla życia nie tylko samego pracownika lecz i rozwoju kolei państwowych, połączyły się solidarnie, polecając specjalnej komisji rzeczoznawców zbadanie i porównanie obecnego projektu ustawy z pragmatykami państw zaborezych.

Podniósł projekt ministerstwa kolei specjalnie traktuje o sprawie uregulowania stosunku służbowego pracowników etatowych z pominięciem pracowników innego charakteru, konferencja rzeczoznawców postanowiła wnieść następujące uzupełnienia.

1) pragmatyka służbowa winna obejmować wszystkich pracowników stałych.

2) pragmatyka winna regulować nie tylko obowiązki pracowników kolejowych lecz także ich prawa w stosunku do władz naczelnych kolejowych.

3) automatyczny awans w grupach z określeniem maximum czasu wysługi dla uzyskania wyższej grupy.

4) uregulowanie sprawy obsadzenia stanowisk wyższych w zależności od wykwalifikowania.

Podając w streszczeniu losy pragmatyki kolejowej, zaznaczyć należy, że ostatecznie należałoby już uregulować stosunek służbowy pracownika kolejowego, jak również i zagwarantować jego prawa.

Praktyka życiowa wykazuje z każdym dniem pogwałcenia tak ze strony podwładnych, jak i władzy zwierzchniej, obowiązujących obecnie przepisów. O ile jednak pogwałcenie tych praw spotyka się ze strony organów zwierzchnich, rezultaty są bardziej ujemne, albowiem pociągają za sobą zniechęcenia do pracy jednostki czy ogółu, a także i podrywa zaufanie do Państwa.

Pragmatyka winna być sprawiedliwa i bezstronna, a wówczas dopiero odpowie swojemu zadaniu, pociągając za sobą każdą jednostkę pracy i położy kres nieprawości.

— **Wprowadzenie nowej reorganizacji.** Z dniem 1 stycznia 1925 roku w Dyrekcji Okr. K. P. w Wilnie została wprowadzona nowa organizacja kolejnieta.

Ustalenie odpowiedniej ilości etatów osobowych nastąpiło sześć według opracowań komisji organizacyjnej Ministerstwa Kolei która w tym względzie wszelkie wskazówki przygotowała podczas swego pobytu w Wilnie w ub. miesiącu.

— **Połączenie się związków.** Na walnym zjeździe zrzeszenia pracowników biurowych K. P. w Warszawie dwie pokrewne organizacje Z. P. B. i związek urzędników kolejowych w Poznaniu połączyły się w jeden związek pod nazwą „Związek urzędników kolejowych na Rzeczospolita P. L. skę“ z siedzibą zarządu głównego w Warszawie (ul. Wspólna 49 m. 18).

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr. 820 Królewszczyzna odjazd godz. 10 m. 00. Molodeczno przyjazd godz. 18 m. 20 odjazd godz. 16 m. 10. Lida przyjazd godz. 20 m. 15. W związku z powyższą zmianą rozkład jazdy pociągów Nr. 411/412 komunikacji Wilno—Molodeczno—Olechnowice zmienia się następująco: poc. Nr. 411 od Wilna do Molodeczna bez zmiany. Molodeczno odjazd godz. 13 m. 30. Olechnowice przyjazd godz. 14 m. 5—powrotny pociąg Nr. 412 Olechnowice odjazd g. 14 m. 55. Molodeczno przyjazd godz. 15 m. 50—odjazd godz. 16 m. 15. Wilno przyjazd godz. 19 m. 50. Jednocześnie pociągi Nr. 451/452 tejsze komunikacji między Molodecznem a Olechnowicami odwołują się a pozostają dla codziennego kursowania tylko między Wilnem a Molodecznem. Wskutek powyższych zmian wagon bezpośredniej komunikacji Warszawa—Zahacie, kursujący obecnie z pociągami Nr. Nr. 511/551—552/812 odwołuje się i ostatni raz odejście z Zahacia i Warszawy dnia 7 go stycznia 1925 r.

— **Zmiany w ruchu pociągów pasażerskich** Dyrekcja Wileńska K. P. zawiadamia, że z zezwolenia M. K. z dniem 8—9 stycznia 1925 roku wprowadzają się następujące zmiany w ruchu pociągów pasażerskich. Pociągi Nr. 811/812 komunikacji Warszawa Wschodnia—Siedlce—Włokawy—Lida—Molodeczno—Królewszczyzna na odcinku Molodeczno—Królewszczyzna odwołują się, a natomiast uruchamiają się odcienne między Lidą a Królewszczyzną kursujące obecnie dwa razy tygodniowo poc. Nr. 819/820 w/g następującego zmiesionego rozkładu jazdy. Poc. Nr. 819 Lida—odjazd godz. 9 m. 20. Molodeczno przyjazd godz. 13 m. 15—odjazd o godz. 16 m. 00. Królewszczyzna przyjazd godz. 19 m. 10—powrotny pociąg Nr.

krotnie oświadczone przez Zarząd jego i była jest stałą podstawą działalności Towarzystwa.

Zostałam zmuszoną do cofnięcia rezygnacji mojej ze stanowiska prezyski, wobec silnego nacisku i prób członków Zarządu, którzy jednomyślnie uważali obecność moją na stanowisku prezesa Towarzystwa niezbędną i pożyteczną dla Towarzystwa.

Raczej Szanowny Pan Redaktor przyjąć wyrazy poważania.

Prezesa Wileńskiego
T-wa Rosyjskiego
M. Bielewska.

27.XII.24.
m. Wilno.

Powyższego listu p. Bielewskiej nie możemy zostawić bez pewnych uwag z naszej strony, jako że wiadomości, na podstawie których napisana została nasza notatka pochodzą z źródła absolutnie pewnego i bezstronnego.

Po pierwsze, co się tyczy przynależności partyjnej p. Bielewskiej do S. R. nie mamy oczywiście na to formalnych dowodów, ani też o nie staraliśmy się, ponieważ jednak p. B. niejednokrotnie wobec licznych osób wyrażała się o głosnej Marji Spiridonowej, jako o swej partyjnej koleżance, wnosiliśmy z tego, iż zalicza siebie do stronnictwa S. R. nie widząc w tem zresztą nic zdrożnego ani ubliżającego.

Wogóle drażliwość Rosjan pod tym względem jest wielką i dla nas zgola nie pojętą, nie dawno osiągnął nas pewien Rosjanin do odpowiedzialności sądowej za to, iż nazwał ją go monarchistą, obecnie p. B. obraża się za to, że zaliczyliśmy ją do rosyjskiej lewicy.

Co do punktu drugiego, nie twierdziliśmy z jakich motywów wyrażała p. B. kondolencję tydom a powodu śmierci Hecowej, znanymi tylko, iż uczyniła to na własną rękę, co zostało przez Zarząd Tow. większością 5 głosów przeciwko dwóm (w tem samej pani B.) potępione. Faktem jest też podkreślenie przez p. B. zasług dyktowania dla kultury i języka rosyjskiego w tym kraju.

Ad tertium. P. B. powiada „o tem że p. Kuźniecowa jest bolszewikiem dowiedziałam się dopiero ze wzmianki w gazecie”. Czy p. K. jest bolszewikiem, tego nie twierdziliśmy, zaznaczyliśmy tylko że została ona za agitację bolszewicką wysłana z Litwy, pani zaś B. powinna by wiedzieć kogo rekomenduje, w przeciwnym bowiem razie może narazić duchowną władzę prawosławną na wielkie przykrości. Co się tyczy zachowania się pani B. to nie jesteśmy powołani występować w obronie godności i powagi arcybiskupa Teodozjusza, skoro jednak, p. B. sama poruszyła tę sprawę, to pozwolimy sobie zaznaczyć, iż palenie papierosa i rzucanie na posadzkę ogarków w obecności wysokiego dostojnika duchownego zbyt już jest może bezceremonialnym.

Nareszcie co do czwartego, głównego punktu, to nieporozumiemy bynajmniej kwestii lojalności lub nielojalności Towarzystwa, zaznaczyliśmy jedynie sprzeczny fakt, który zdarzył się na ostatnim zebraniu Zarządu, gdy jeden z jego członków podkreślił potrzebę zupełnej jawności i szczerości wobec rządu polskiego, co do politycznej filizacji Towarzystwa, większość obecnych, a w tej liczbie p. B. zaprotestowała stanowczo, mówiąc zagłuszono okrzykami „dołoj”. Zdaje się, że na skutek tego właśnie zajęcia p. B. uważała za stosowne podać się do dymisji, którą to rezygnację następnie cofnęła.

Teatr Polski.

„Dziadło Pierńk i Babela Bakalja” w 3 akt. M. Tatarlewicza.

Rzeczelną wiecie sprawił Teatr Polski dramat wileński, dając w święta na popołudniową bajkę M. Tatarlewicza pod powyższym tytułem. Święta Boż. Nar. zawierają, wskutek tajemniczości przygotowań drzewka i darów, dużo dla dziatwy pierwiastku fantastycznego. U nas przynosi je grzesznym dzieciom rzekomo pocelwy staruszek, Sw. Mikołaj, gdzie indziej Sw. Józef, we Francji samo Dzieciątko Jezus wkłada je do bu-

eików, ustawionych wieczorem do kominka.

Małe dzieci głęboko wierzą w te cuda, starsze znają już manipulacje rodziców i dziadków z darami, widzą, że rolę św. Mikołaja bierze na siebie zwykle ktoś z domowników—niemniej przeto ciekawie i oczekiwano podarki meconie je zaciekawiają tak, że nawet w nocy snują o nich i marzą.

Na tle tajemniczości przygotowań gwiazdkowych osnuł M. Tatarlewicz wierszem i prozą swą bajkę, której akty 1 i 3 utrzymana są w stylu „domowych” powiastek dla dzieci z uwzględnieniem pierwiastku patriotycznego, zawartego w pragnieniach, Jurka, i humorystycznego, przez wprowadzenie Walentego stóła i Marysi „koomołuha”. Akt 2 całkiem fantastyczny jest przedziwny, barwny pełen ruchu, światła, tańca, „humoru i muzyki. Wartość widowiska podniosła reżyserja p. Wyrwicza, który całe młodzieńskie gronko tak dobrze wytworował i sprawnie w ruch pusił, że nie szwankowała ani dykeja ani modulacja i bakalje, czy orzechy marcepany, paziki, lalki, pajace wszystkie obracało się jak w dobrze uregulowanym zegarku.

Przez dziatwę w przedstawieniu biorą udział p. p. Molska, Jaroszevska, Rychłowska, Kuszlówna, Balcerówna, Godlewska, Wyrwicz, Purzycki, nadający obrazkowi właściwe tempo i walory dobrej gry scenicznej. Działwa na widowni bawi się znakomicie, teatr pełen jest wybuchów śmiechu i wesela, od oklasków aż pochną małe łapięta.

Prześliczne, b. pomyslowe, nadzwyczaj barwne i bogate kostiumy wykonały studentki z „Zielonego Kota”. Zda się, przesuwają się przed oczyma prawdziwe adamaszki, brokaty, lamy, koronki, rzeszywiste peruki—i to tylko papier przez artystyczne rączki mistrzynie przeobrażony.

Pilawa.

Z prowincji.

WILEJKA (powiatowa).

Miasto nasze obchodziło nie dawno bardzo miłą uroczystość, a mianowicie, poświęcenie budynku stacji kolejowej, świeżo odbudowanej na gruzach pozostawionych przez inwazję bolszewicką. Brak dworca dawał się mieszkańcom Wilejki odczuwać tem dotkliwiej, że wszystkie pociągi dotychczas odchodziły i przychodziły w godzinach nocnych, co rebilo oczekiwanie na pociąg szczególnie przykrym, gdyż w budkach, sklepach z jakichś zniszczonych wagonów towarowych, było albo zbyt zimno, albo zanadto duszno.

Nowy dworzec przedstawia się całkiem okazale. Murowany, obszerny, wygodny, w ładnym stylu polskim, jest doskonałym uposażeniem nowej gospodarki polskiej, która dba o wygodę publiczności i pracowników, a nie zapomina o estetyce.

Niestety otoczenie nowego dworca nie całkiem dostosowane jest do nowej sytuacji. Dookoła jeszcze widać ślady zniszczeń wojennych, lecz najbardziej rażą oko przybyszka egipskie ciemności, które otaczają go po wyjściu z budynku staacyjnego. Tylko ktoś bardzo dobrze obznajomiony z topografią miejscowości może w ciemną jesienią noc zabłądzić nie w drodze ze stacji do miasta lub nie wpaść pod pędzące furmanki.

Magistrat Wilejki winien czem prędzej postawić chociażby parę latarni, które w danym wypadku będą odgrywały podwójną rolę: oświetlenia i drogową.

Skoro wspomnieliśmy o leczeniu ran powojennych, to warto również wspomnieć przy tej sposobności o innej bolączce naszych czasów, która właśnie teraz daje się mocno we znaki.

Mam na myśli brak taniego kredytu.

Wilejka może pochwalić się pewnymi sukcesami w walce z tą plagą. A mianowicie, dzięki inicjatywie i staraniom pp. Augustowskiego i Jarzabowskiego powstał w Wilejce przed kilku miesiącami powiatowy bank spółdzielczy, zorganizowany na wzór innych sejmikowych spółdzielni kredytowych, jak np. w Głębokiem i w

Wilnie. Początkowy kapitał zakładowy wynosił zaledwie tysiąc sto złotych, dziś ma on być podniesiony, gdyż obroty miesięczne przekroczyły cyfrę 180 tysięcy złotych.

Bank finansuje głównie drobnych rolników, udzielając pożyczek na zakup narzędzi, zboża siewnego i inwentarza. Udzielane są również pożyczki handlowcom i należy mieć nadzieję, że bank wydatnie przyczyni się do wzmożenia polskich placówek handlowych, jak w samej Wilejce, tak i w pemniejszych miasteczkach.

Wzmocnienie elementu polskiego w miasteczkach ma dla przyszłości województw wschodnich ogromne znaczenie, gdyż tylko samotne mieszczaństwo, lienna szlachta zasobniowa no i dwory dają gwarancję przetrwania ciężkich czasów psychozą lewicowych poczynań ster rządzących.

Przeciwno tym bastionom polskości jest obecnie przeważająca systematyczna walka.

Jako ilustracja może posłużyć chociażby to, co się ujawniło na posiedzeniu ostatniej komisji rozjemczej.

Nasi socjaliści doją za wszelką ceną do uniemożliwienia spokojnego i prawidłowego gospodarowania przez wywoływanie sztucznych zatargów pomiędzy fernalami a właścicielami majątków.

Na ostatniej komisji rozjemczej wszystkie sprawy zostały rozstrzygnięte na niekorzyść służby rolnej i w imię bezstronności stwierdzić wypada, że na ten raz wydelegowano od związków zawodowych wyjątkowo umiarkowanych przedstawicieli, którzy zachowywali się całkiem poprawnie i nie uprawiali zbyt rażącej demagogii.

W czasie rozpraw ujawniono, że delegat związków zawodowych niejaki Chrobak, urzędujący w Głębokiem przy ul. Sienkiewicza 78 wypisuje ludziom skargi, które nie mają żadnych podstaw, a oszukany parobek, jak to np. było w sprawie Dankiewicza z maj. Izabelin, naraża się jedynie na wydatki, związane z bezcelowymi podróżami do powiatowego miasta, no i zapewne p. Chrobak również coś na tem skorzystał.

Warte byłoby włączom naszym zwrócić uwagę na działalność takich Chrobaków, jątrzących i bez tego zagnione stosunki na wsi.

Przyjezdny.

Z MIADZIOŁA, powiatu Dunilowickiego.

Od kilku lat w gminie Miadziołskiej prowadzone było na szeroką skalę tajne gorzelnictwo i samogonkę furami wywożono na targi do Kurzeża, Miadzioła, Wilejki, Slobody i innych miasteczek.

Podobno mieszkańcy wiosek Bruty, Bondy, Olsewice, Starynki i Andozejki przerabiali na samogonę od 60 do 100 p. zboża, które to zboże mielono we młynie w Wielkich—Uzlach.

O istnieniu tajnych gorzelni wiele mówiono, lecz tymczasem nikt przeciwko temu nie występował, wobec czego Skarb Państwa ponosił straty na miliony złotych, gdyż tygodniowo wyrabiano samogonki przypuszczalnie przeszło 400 litrów.

Kiedy zaś o tem doszło do wiadomości Policji Politycznej to jeden z funkcjonariuszów policji pow. Dukszta zajął się tą sprawą i z pomocą inwalidy wojsk polskich p. Dziemiszonka po usilnych poszukiwaniach odnalazł w bagnach leśnych należących do m. Uzy—Wielkie, kilkanaście aparatów. Kadzie z przygotowanym materiałem, kotły, rury i różne narzędzia na 16 podwodach zostały odesłane do Dunilowicz.

Potądaniem byłoby, żeby władze nasze zajęły się energiczniej zlikwidowaniem rezerwy pozostałych gorzelni, które rujnują Skarb Państwa i demoralizują ludność.

Miejscowy.

Z pow. Wilejskiego. Kłopoty straży ogólniej w Krzywiczach.

Od dłuższego czasu istnieje w miasteczku Krzywiczach ochotnicza straż ogniowa, która niestety musi walczyć z wieloma przeszkodami stawianymi podobno przez wójta gminy.

Właśnie otrzymaliśmy list od zarządu straży ogniowej, w któ-

rym autorzy skarżą się, że p. wójt w przeciągu roku prawie nie zwalniał szopy, którą rada gminna uchwaliła oddać na potrzeby straży.

W połowie r. b. rada gminna wyasygnowała raz 200, a następnie 100 złotych również dla miejscowej straży ogniowej, a jednak kasa gminna do dnia dzisiejszego owych 300 zł. nie wypłaciła.

Ponadto p. wójt stara się zaszkodzić straży ogniowej, rzucając najrozmaitsze posadzenia pod adresem osób pracujących w straży, jak to np. miało miejsce w czasie przedstawienia amatorskiego na rzecz powyższej instytucji w dn. 9 listopada. Przytaczając te skargi kierowników straży ogniowej w Krzywiczach, pragniemy zainteresować nimi władze powiatowe, a w pierwszym rzędzie wydział powiatowy sejmiku, który winien czem prędzej wyjaśnić po czyjej stronie leży istotna wina aby szybciej uszłowić nie normalne stosunki. A. B.

Ze świata.

Chłirczy i bolszewicy.

Gdy władze chińskie pozwoliły bolszewikom zająć dawną rosyjską t. zw. „Wschodnio-chińską drogę żelazną”, zaczęli bolszewicy występować w chińskim mieście Charbinie tak, jak gdyby byli u siebie w domu. Rozpoczęła się szalona agitacja nie tylko wśród rosyjskich robotników kolejowych w pasie neutralnym kolei, lecz także wśród chińczyków w bliździejszych dzielnicach miasta. Codziennie urządzane były mityngi w różnych punktach miasta jednocześnie. Władze chińskie tolerowały to z początku, lecz ostatecznie jednak straciły już cierpliwość. Według doniesień korespondenta moskiewskich gazet sowieckich z Charbinie obecnie policja chińska zabroniła urządzania zebrań bez poprzedniego pozwolenia, a jednocześnie z tem zgodziła się udzielać pozwoleń na odbycie zebrań komunistycznych tylko w tym wypadku, jeżeli liczba uczestników nie będzie przekraczała cyfrę 9 ciu. Korespondent sowiecki żali się także na to, że przez „komunistycznych kolejarzy” Naumow aresztowany był przez władze chińskie w drodze z Charbinia do Władywostoku. (F.)

Podatki od zbytku w ciągu wieków.

Historja zna już od dawna rozmaite podatki, nakładane na przedmioty zbytkowe. Pierwsze zakazy luksusowe zaprowadziła Sparta. Lykurg nie pozwalał posiadać mebli, których właściciel nie sporządził własnoręcznie z drzewa i to za pomocą piły i siekiery. Jedzenie wolno było okraszać tylko solą. Za wypicie szklanki wina bez pozwolenia lekarza groziła kara śmierci.

W 1795 roku Anglja nałożyła na puder do włosów osobny podatek, który został zniesiony dopiero w 1870 r.

W Anglii i w Portugalji każdy właściciel szafy musiał płacić podatek, ponieważ posiadanie szafy uchodziło za zbytek. We Francji jeszcze w 1760 r. podatek luksusowy płacili wszyscy, którzy trzymali kamerdynera albo innych służących plei męskiej. W 1790 r. Francja nałożyła osobny podatek za noszenie kapeluszy. Jeszcze w 1874 r. aheiano nałożyć dwa franki podatku za noszenie cylindra. Iba Deputowanych przeciw nie zgodziła się na ten podatek, który po miastach najczęściej się spotykał. W 14 wieku noszenie koszuli uchodziło za zbytek, a jeszcze w 15 wieku zbytkiem było posiadanie chustki od nosa. Dla chłepa francuskiego w 18 wieku zbytkiem było noszenie trzewików drewnianych, zwanych sabotami.

Ludożerstwo w Niemczech.

Przed paru dniami—jak o tem donosiliśmy—zapadł wyrok nad Hoarmanem, któremu udowodniono zabójstwo przeszło 24 młodzieńców.

Złoczyńca zwabił ich do siebie, mordował, mięso to zaś zmleło na maszynce sprzedawał masarcom na kielbaski, którymi też sam się raczył.

Nadzwyczajnie tajemnicza historia, przypominająca sprawę Harmana, zajmuje obecnie żywo mieszkańców i policję śląskiego

TEATR POLSKI „Latnia”

Dziś
„Panna Maliczewska”
ostatnia Zapolskiej.
O godz. 8-iej wiecz.

Teatr Wielki (W. Pehulanka)

Dziś
„Hrabina Marica”
Operetka Kalman.
O godz. 8 wiecz.

miasta Muensterberg. Dwa tygodnie temu, w niedzielę przybył do niekonatego, samotnie żyjącego rolnika Denkego jakiś młody rsemieślnik z prośbą o wsparcie. Denke zapoził go do mieszkania, usadził go przy stole i napadł na niego znienacka. Ciężko w głowę zrzucony hakiem ezeladnik zdołał uciec. Gdy doniósł o tem policji, szru niedawno temu wiary, gdyż Denke ushodził za spokojnego ezlowieka. Mimo to aresztowano go. Osadzony w więzieniu Denke odebrał sobie życie i przez jego samobójstwo cała ta sprawa wzięła sensacyjny obrót. Zrzuwiono jego zabudowania i znaleziono w stodole kilka wielkich garnków z mięsem peklowanem, w którym komisja lekarska rozpoznała eział ludzkie. Następnie odnaleziono mnóstwo dokumentów osobistych ezeladników, z których wynika, że Denke dawniej już zwabił do siebie kilkakrotnie młodych rsemieślników i mordował. Zdaje się rzeczą pewną, że Denke sam jadł mięso ludzkie, gdyż i w kuchni jego były czastki pieczonego takiego mięsa. Uchodziło mu to wszystko bezkarnie, bo mordował on nieznanym w okolicy ludzi.

W suchym kraju.

Podjazdowa walka obywateli amerykańskich z drakońskim prawem, narzucającem im przymusową wstrzemięzliwość, doprowadza do wielkiego rozwoju pomyślności i specjalizującej się w tym kierunku techniki wytwórczej.

Pewien przemysłowiec francuski przybył przed miesiącem w interesach do jednego z wielkich fabrykantów w Stanach Zjednoczonych. Podeszawsz przejażdżki automobilowej Amerykanin zaproponował obejrzenie krajobrazu i podał swemu gościowi lornetę imponujących rozmiarów. Ten podniósł ją do oczu stwierdził, że nie widzi.

— Nie umie jej pan widocznie nastawić — zauważył właściciel lornetki i wzięwszy ją do ręki odkręcił dwa kołce, pod którymi ukazały się szczelne dwa korki.

— Brandy czy whiskey? — zapytał.

— Brandy,—odpowiedział śmiejąc się Francuz.

Zły przykład zresztą idzie z góry. Wybitny senator przy wejściu na salę wielkiej restauracji w Waszyngtonie pośliznął się i upadł. Ozy wszystkich zwrócili się ku niemu. Gdy pomagano mu wstać uzeul, że płyn jakiś ścieka mu wzdłuż nogi. Zaniepokojony zbadł, co to jest i odetchnął z ulgą.

— Na szczęście tylko krew, wykrzyknął cofając rękę.

Z „Suchej” Ameryki.

Świeżo odbył się sąd nad kapitanem jednego ze statków trudniących się przemytnictwem alkoholu do „suchych” Stanów Zjednoczonych. Wyrok sądu wywołał powszechne zdziwienie. Kapitana uwolniono dla braku materjału dowodowego.

W motywach wyroku powiedziano wprawdzie, że sędziowie są głęboko przeświadczeni o winie oskarżonego, do zasądzenia go brak im jednak danych pozytywnych.

Oskarżony przyjął wyrok sądu dość obojętnie. Sklonił się z usmiechem przed sędziami i opuścił salę rozpraw. W przedsiönku otoczyli go oczywiście dziennikarze, przed którymi wydpiewał istne hymny na cześć amerykańskich szmuglerów alkoholu.

Choćby całą amerykańską flotę zmobilizowano, oświadczył kapitan, choćby cała amerykańska policja podjęła walkę z szmuglem alkoholem, wszelkie usiłowania muszą spętać się na niczem. Do Ameryki przybywa miesięcznie 250.000 hektolitrow alkoholu różnego rodzaju. Świetnie zorganizowani szmuglerzy mają do rozporządzenia sześćdziesiąt statków,

które kursują nieustannie między Europą a Ameryką. Ludzie stojący na czele tego przedsiębiorstwa są miliarderni, a zrzędnictwo i doświadczenie doprowadzi do takiej doskonałości, że najsprawniejsza policja nie da im rady.

OFIARY
złożone w Administracji „Dziennika Wileńskiego“:
zamiast wizyt Świątecznych i Noworocznych:
Na Macierz Szkolną—Dr. Węstawski Witold 5 złot., Ludwikostwo Łukowscy 10 złot., Stanisław Kościelkowski 5 złot.
Na Zakłady Domu Sereś Jezusowego—Ks. Prątań Hanusowicz 20 zł., Moksławski Dominik 5 złot., Przewłocki Stefan 5 złot.
Do uszanowania Redakcji—Pietraszewski Jan prezes Izby Okręg. Kontroli Państwowej 5 złot.
Na wpisy dla niezdolnych uczniów—Włodzko Zygmunt 5 złot.

Czy jesteś członkiem
LIGI OBRONY POWIETRZNEJ PANSTWA?
Jeżeli nie — to zapisz się!

559 Kino-Teatr
„HELIOS“
ul. Wileńska 38.
Ostatnie dni
Clou sezonu 1925 r.
Luminarze ekranu

Mozzuchini i Lisienko
„MIASTO ROZKOSZY“
w 10 aktach. Przepych miliardernów. — Obłęd miłości. — Palarnie opium.
Bajne życie nocne Paryża i t. d. Początek o godz. 4.00. o 10.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20 listopada 1924 r. pod Nr 145 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:

560 KINO-TEATR
„POLONJA“
Mickiewicza 22. Dyr. G. Slepjan.

Najpiękniejsza z kobiet
Lee Parry
U w a g a !
dramat współczesno-salony w 3 akt.
CENY MIĘJSC POPULARNE. I m. 2 zł. 50 gr. II m. 1 zł. 50 gr. dla uczni 1 zł.

Ogłoszenie.
„Apem“ spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Wystąpił ze spółki Rubin Musel i Morduch Ass i sbyli swe udziały na rzecz Cyli Poss, zam. przy ul. Teatralnej Nr 4. Cyli Poss posiada 43 udziały. Zarząd spółki stanowią Aleksander i Cyli Possowie.

K. DĄBROWSKA
FORTEPIAN — PIANINO
na koncerty i wieczory
636 NIEMIECKA 3, m. 6.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 15-go listopada 1924 roku pod Nr. 1645 wciągnięto:
R. H. A. I—1645. Firma: „Biuro Techniczne Inżynier Stanisław Wątorski i W. Zagórski“. Przedmiot—prowadzenie robót technicznych, sporządzenie projektów, kosztorysów, kupna i sprzedaży materiałów budowlanych i wyrobów przemysłowych. Siedziba Wilno, ul. Objazdowa Nr. 8. Data rozpoczęcia 12 listopada 1924 r. Spółnicy: Stanisław Wątorski, ul. Objazdowa Nr. 8 i Wiktor Zagórski, ul. Stara Nr 8, obaj w Wilnie zamieszkałi. Umowa spółki zawarta w dniu 12 listopada 1924 r. i oblatowana przed notariuszem Kancelarii Hipotecznej Sądu Okręgowego w Wilnie Janem Klottem, repertorium Nr 8605 na termin do 31 grudnia 1925 roku. Zarząd i prowadzenie interesów spółki należy do obu spółników, wszelkie umowy, zobowiązania, pełnomocnictwa i t. p podpisują pod stemplem firmy, obaj spółnicy. Wszelkiego rodzaju korespondencje, czeki, pokwitowania z odbiora pieniędzy podpisują może jeden ze spółników.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, skórne, Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 11 4-7.
PRACOWNIA
Zębów sztucznych
L. MINKIER
ul. Wileńska 21.

FIRMA
„EXPRESS“
WILNO, ul. Portowa 7
Poleca
PILSNIANKI
NAJLEPSZEGO GATUNKU. 558
oras ZAGRANICZNE PANTOFLE BALOWE.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31-go października 1924 r. pod Nr. 1596 wciągnięto:
„A. Markus i E. Lapidus spółka“. Firma została zlikwidowana i wykreślona z rejestru.

Dr. Leon Ginsberg
Choroby weneryczne, skórne, Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. od 8 1/2 do 11 4-7.
PRACOWNIA
Zębów sztucznych
L. MINKIER
ul. Wileńska 21.

NA RATY
Maszyny do szycia i gramofony na dogodnych warunkach
poleca
firma „UNIWEKSAŁ“ ul. Wielka 21.
Duży wybór płyt gramofonowych i zabawek dziecięcych.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 31-go października 1924 r. pod Nr. 1596 wciągnięto:
R. H. A. I 1596: „Wileński Ber“. Siedziba w Wilnie, ul. Sadowa 7. Przedmiot sklep elektro-technicznych i gazo-śarowych towarów. Firma istnieje od 1909 r. Właściciel Wileński Ber zam. tamże.

Doktor
D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, moczopłowe i skórne od 10-11 od 5-8 wiecz. 13

Do sprzedania:
1) KOCIOŁ PAROWY 12 atm. 20 met. 2 pow. ogrzewania z armaturą (używany).
2) HEISLUFTDRUCKMASCHINE kombinirt mit Saug-u. Drackpumpe, syst. „Böttger“ 1, 5HP.
3) POMPA PAROWA firmy „Kleia“ 8 HP.
4) GRUNDMASZYNA nowa 8HP.
„STALZEL“
GRODNO, Hoovera 4, tel. 140. 603-0

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go listopada 1924 roku pod Nr. 1615 wciągnięto:
R. H. A. I-1615. Firma: „Skład apteczny Merliński Gerason“. Siedziba w Wilnie ul. Ostrobramska 29. Firma istnieje od 1908 r. Właściciel Merliński Gerason zam. tamże.

KOBIETA-LEKARZ
Dr. Zofia ZELDOWICZ
chor. weneryczne i kobiece
prz. 9-10 i 12-5
ul. Mickiewicza 24
obok hotelu „Bristol“.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8-go listopada 1924 roku pod Nr. 1609 wciągnięto:
R. H. I-1609. Firma: „Abulewska Szejna“. Siedziba w Wilnie, ul. Mickiewicza Nr 52. Przedmiot—sklep spożywczo-tytuńskiowy. Firma istnieje od 1919 r. Właścicielka Abulewska Szejna, zam. tamże.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go listopada 1924 roku pod Nr. 1620 wciągnięto:
R. H. A. I-1620. Firma: „Arluk Sora“. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr 82. Przedmiot—sklep starego żelaza i butelek. Firma istnieje od 1903 r. Właściciel Arluk Sora zam. tamże.

D-r. Sz. Berenszajn
Choroby skórne, weneryczne i moczopłowe.
Przyjmuje 9-1pp. i 4-9w.
ul. Mickiewicza 28-5.
391 16

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24-go października 1924 r. pod Nr. 1602 wciągnięto:
R. H. A. I—1602. Firma: „Hotel Palas“—Lejba Zalkind“. Siedziba w Wilnie ul. Wieka Nr. 67. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Lejba Zalkind zam. przy ul. Wielkiej Nr. 41.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8-go listopada 1924 roku pod Nr. 1608 wciągnięto:
R. H. A. I-1608. Firma: „Abulewicz Jan“. Siedziba w Wilnie ul. Raduńska Nr. 20. Przedmiot—piwiarnia. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Abulewicz Jan zam. tamże.

Dr. B. SZYRWINDT
Choroby: skórne, weneryczne i moczopłowe.
Wielka 19. od 10-11 i od 4-7.
388

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 października 1924 r. pod Nr. 108 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:
Firma: „Spółka rolniczo-handlowo-przemysłowa w Oszmianie, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością“. Spółniczką Jadwigą Chądzyńska zbyła należne do niej dwa udziały na rzecz Eugenjusza Sadowskiego i wystąpiła ze spółki.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8-go listopada 1924 roku pod Nr. 1607 wciągnięto:
R. H. A. I-1607. Firma: „Ankudowicz Jan“. Siedziba w Wilnie ul. Nowosiwicka Nr 9. Przedmiot—handel chlebem. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Jan Ankudowicz zam. przy ul. Nowosiwickiej 9.

D-r. POPILSKI
Choroby skórne i wener.
W. Pohlanska 2, róg Zawalnej 10-1 i 5-7.
34

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 24 października 1924 r. pod Nr. 108 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:
Dom Handlowo-przemysłowy „Niemen“, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Na mocy decyzji Nadzwyczajnego walnego zebrania z dnia 21 września 1924 r. postanowiono spółkę rozwiązać i zlikwidować, wyznaczając na likwidatorów Kazimierza Białowieża, Stanisława Sawelnicza i Bolesława Sawickiego.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 8-go listopada 1924 roku pod Nr. 1607 wciągnięto:
R. H. A. I-1607. Firma: „Ankudowicz Jan“. Siedziba w Wilnie ul. Nowosiwicka Nr 9. Przedmiot—handel chlebem. Firma istnieje od 1919 roku. Właściciel Jan Ankudowicz zam. przy ul. Nowosiwickiej 9.

Dr. Marjan Mienicki
Choroby weneryczne, syfilis i skórne. ul. Wileńska 34 m. 3. Przyjm. od 4-7 pp. 461

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 14-go listopada 1924 roku pod Nr. 139 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:
Towarzystwo „Ewaporator“ w Wilnie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Erhard Christ przesłał by dyrektorem zarządzającym z dniem 21 sierpnia 1924 r. Prokurent Eljasz Szejneder przesłał by prokurentem z dniem 13 listopada 1924 r.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 12-go listopada 1924 roku pod Nr. 1616 wciągnięto:
R. H. A. I-1616. Firma: „Mostowicz Noach“. Siedziba w Wilnie ul. Ostrobramska 29. Przedmiot—handel osobami wojskowymi. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel Mostowicz Noach, zam. tamże.

Dr. Blumowicz
choroby weneryczne i skórne.
ul. Wielka 21. 9-113-6.
551 W. Z. P. 63.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 2-go listopada 1924 roku pod Nr. 185 wciągnięto dodatkowy wpis następujący:
„Dom Ekspedycyjny Bracia Strakun i Ska“. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Eljasz Strakun zbył całe udziały na rzecz Saula Dajona na mocy akta zeznanego w dniu 18 listopada 1924 r. Nr. repertorium 6177 przed notariuszem kancelarii Hipotecznej w Wilnie Janem Buyko i obecnie posiadają Eljasz Strakun — 13, a Saul Dajon — 14 udziałów.

Ogłoszenie.
Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 20-go listopada 1924 roku pod Nr. 1658 wciągnięto:
R. H. A. I-1658. Firma: „Sklep spożywczo-tytuńskiowy Kunegunda Bohdziewicz“. Siedziba w Wilnie, saul. Ignacowski 4. Przedmiot—sklep spożywczo-tytuńskiowy. Firma istnieje od 1918 roku. Właścicielka Kunegunda Bohdziewicz zam. tamże.

Akuszerka Okusko
Zwierzyniec, ul. Stara 14 m. 2. Przyjm. od 9-6. 436 24